

**Sygnatura akt VIII C 2317/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2018 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant Przemysław Staszczuk

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.341,44 zł (cztery tysiące trzysta czterdzieści jeden złotych czterdzieści cztery grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.836,20 zł (jeden tysiąc osiemset trzydzieści sześć złotych dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.055,48 zł (jeden tysiąc pięćdziesiąt pięć złotych czterdzieści osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z zaliczki uiszczonej przelewem w dniu 7 lutego 2017 roku kwotę 186,25 zł (sto osiemdziesiąt sześć złotych dwadzieścia pięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
6. nakazuje zwrócić na rzecz powoda ze Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi -W. w Ł. kwotę 313,25 zł (trzysta trzynaście złotych dwadzieścia pięć groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki na biegłego.

Sygn. akt VIII C 2317/16

## UZASADNIENIE

W dniu 3 czerwca 2016 roku powód T. B., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczył przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., przed Sądem Rejonowym w Białymstoku, powództwo o zapłatę kwoty 5.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem częściowego odszkodowania, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 25 kwietnia 2014 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd I.

o nr rej. (...). Sprawca szkody ubezpieczony był w zakresie OC w pozwanym Towarzystwie. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił wartość szkody na kwotę 6.945,05 zł, zaniżając znacząco koszty naprawy. Powód podniósł ponadto, iż nabył prawa do odszkodowania na mocy umowy przelewu wierzytelności.

(pozew k. 2-3)

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę tut. Sądowi, jako właściwemu miejscowo i rzeczowo.

(postanowienie k. 8-9)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował żądanie powoda co do wysokości podnosząc, że wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w całości rekompensuje powstałą szkodę. Wskazał, iż przy wycenie szkody zastosowano stawki za roboczogodzinę odzwierciedlające realia rynkowe, uwzględniono użycie oryginalnych części zamiennych sygnowanych logo producenta, a także konieczność wymiany belki nośnej windy samochodowej, w zakresie której pozwany wyjaśnił, że brak było podstaw do wymiany całej windy.

(odpowiedź na pozew k. 26-30)

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 25 kwietnia 2014 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do D. D. samochód marki I. (...) o nr rej. (...). W dacie kolizji pojazd, o którym mowa, miał zabudowę w postaci kontenera osadzonego na ramie pojazdu i był dodatkowo wyposażony w windę załadowniczą marki D. (...).

Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela.

(okoliczności bezsporne)

D. D. zgłosił szkodę pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ustalił wartość uszkodzeń na kwotę 6.945,05 zł, którą wypłacił zgłaszającemu. Wysokość odszkodowania została ustalona w oparciu o kosztorys sporządzony w systemie A.. W decyzji o przyznaniu odszkodowania pozwany wskazał jednocześnie, iż przyznane odszkodowanie wyrażone jest kwotą netto, albowiem pojazd był wykorzystywany do wykonywania czynności opodatkowanych, a zatem podatnikowi przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego.

(potwierdzenie przyjęcia zawiadomienia o szkodzie k. 44, decyzja k. 62, informacja o wysokości szkody k. 75, kalkulacja naprawy k. 81-84, analiza techniczno-ekonomiczna szkody k. 94, okoliczności bezsporne)

Na mocy umowy cesji wierzytelności z dnia 29 kwietnia 2016 roku D. D. przeniósł na rzecz (...) Sp. z o.o. w P. prawo do żądania odszkodowania od pozwanego w związku ze szkodą z dnia 25 kwietnia 2014 roku, z wyłączeniem wypłaconej kwoty 6.945,05 zł oraz roszeń z tytułu zwrotu kosztów holowania, parkingu lub najmu pojazdu zastępczego. Następnie, w dniu 6 maja 2016 roku (...) Sp. z o.o. w P. zbył wierzytelność, o której mowa wyżej, na rzecz powoda.

(umowa cesji wierzytelności k. 6, k. 7, okoliczności bezsporne)

Rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki I. (...) o nr rej. (...) oszacowany w systemie A. z uwzględnieniem najniższej stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych stosowanych w warsztatach samochodowych o wysokim standardzie usług (100 zł netto) oraz z użyciem części oryginalnych sygnowanych logo producenta, a w

zakresie windy załadowczej z użyciem elementu używanego o wartości 5.000 zł netto, wynosi 11.286,49 zł netto (13.882,38 zł brutto).

(pisemna opinia biegłego sądowego wraz z załącznikami k. 121-138, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 155-157, k. 177-178)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Podstawę ustalenia stanu faktycznego stanowił także dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ekspertyzy wypadków drogowych, techniki motoryzacyjnej oraz wyceny wartości i kalkulacji napraw pojazdów M. M.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł

się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym,

w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody, których zawartość biegły uwzględnił podczas opracowywania opinii. W podstawowej opinii biegły wyjaśnił, że zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż samochód marki I. posiadał jakiegokolwiek inne wcześniejsze uszkodzenia, bądź też były w nim przeprowadzane naprawy, mające wpływ na wysokość przedmiotowej szkody, a także, aby były w nim zamontowane nieoryginalne elementy. Dlatego też biegły doszedł do wniosku, iż użycie do naprawy pojazdu części pochodzących od producenta pojazdu (tzw. jakości O), nie spowoduje wzrostu jego wartości rynkowej. W zakresie wysokości stawki za robocizogodzinę biegły podał, że mieszczą się one w zakresie od kwoty 85 zł netto do 174 zł netto (średnie dla wszystkich województw). W realiach niniejszej sprawy, zdaniem biegłego stawką adekwatną jest kwota 100 zł netto/rbg, która odpowiada stawkom stosowanym przez nieautoryzowane warsztaty naprawcze świadczące usługi na wysokim poziomie. Odnośnie kosztów wymiany windy załadowczej marki D. model (...) biegły wskazał, iż posiadała ona ślady intensywnej eksploatacji, o czym świadczy m.in. występowanie śladów korozji na siłownikach i elementach konstrukcyjnych, czy też śladów wycieku czynnika roboczego na siłownikach, a także brak konserwacji elementów składowych, wskazujący na nieprzeprowadzanie napraw eksploatacyjnych windy. Biegły podzielił przy tym twierdzenia strony pozwanej, że na skutek zdarzenia drogowego uszkodzeniu nie uległa cała konstrukcja windy, a najprawdopodobniej jedynie belka nośna. Wyjaśnił ponadto, że windy przedstawione w opinii pierwotnej cechował stan dobry, nawet nieco lepszy, aniżeli windy zamontowanej w przedmiotowym pojeździe. Przyjęta w opinii cena windy używanej (5.000 zł netto) nie jest przy tym ceną najniższą, a ceną, która zdaniem biegłego rekompensuje wysokość poniesionej straty

wraz z kosztem jej dostarczenia. Jednocześnie biegły wyraźnie zaakcentował, że uwzględnienie przy wycenie kosztów naprawy ceny nowej windy, a tym bardziej jej nowszej wersji, byłoby zwiększeniem wartości pojazdu po szkodzie. Odnosząc się zaś do ceny nowego elementu w postaci belki nośnej, biegły podał, że wynosi ona 4.460 zł netto.

Podkreślić w tym miejscu także należy, że ostatecznie, po wydaniu opinii uzupełniających, żadna ze stron nie kwestionowała opinii biegłego.

### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Powództwo było zasadne w przeważającej części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.).

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 25 kwietnia 2014 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki I. (...) o nr rej. (...). Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Wątpliwości nie budziła również legitymacja procesowa czynna powoda, powód załączył bowiem dwie umowy cesji wierzytelności potwierdzające fakt nabycia przez niego prawa do żądania odszkodowania od pozwanego w związku ze szkodę z dnia 25 kwietnia 2014 roku, z wyłączeniem wypłaconej kwoty 6.945,05 zł oraz roszczeń z tytułu zwrotu kosztów holowania, parkingu lub najmu pojazdu zastępczego.

Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art.

361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX nr 1711573). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, wyrok z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01).

W oparciu o opinię biegłego Sąd ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki I. (...) o nr rej. (...) uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 25 kwietnia 2014 roku z uwzględnieniem stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych stosowanych w warsztatach samochodowych nieautoryzowanych o wysokim standardzie usług (100 zł netto), z użyciem części oryginalnych sygnowanych logo producenta, wynosi 11.286,49 zł netto. Wskazany koszt zdaniem biegłego całkowicie przywraca pojazd do stanu sprzed szkody. Powtórzenia wymaga w tym miejscu, iż w ocenie biegłego, użycie przy naprawie windy nowej, a do tego nowszego typu (winda taka jak w pojeździe marki I. została wycofana ze sprzedaży), przy uwzględnieniu stanu tego elementu, który w dacie szkody cechował się dużym zużyciem eksploatacyjnym oraz faktu, iż element ten nie uległ w całości uszkodzeniu, skutkowałoby w istocie zwiększeniem wartości pojazdu do szkody, a więc pozostawałoby w opozycji do treści art. 361 k.c. Przypomnieć należy również, iż przyjęta przez biegłego cena elementu używanego (5.000 zł netto) odpowiada windzie załadunkowej w stanie nie tylko dobrym, ale także nieco lepszym od windy zamontowanej w przedmiotowym pojeździe. Wskazać wreszcie należy, że cena nowej belki nośnej windy wynosi 4.460 zł netto, a więc gdyby przyjąć, że naprawa windy winna zostać przeprowadzona wyłącznie poprzez wymianę tego uszkodzonego elementu na nowy, to kwota przyjęta przez biegłego rekompensowałaby w całości koszt takiej wymiany (w ocenie Sądu, z uwagi na poczynioną przez biegłego ocenę, że w zakresie windy prawdopodobnie został uszkodzony wyłącznie jeden element, co nie pozwala wykluczyć, iż uszkodzenia były rozleglejsze, należało jednak uwzględnić przy wyliczaniu wartości szkody konieczność wymiany całej windy, nie zaś wyłącznie jej belki nośnej). O czym była mowa wyżej, opinia biegłego M. M. (podstawowa oraz uzupełniająca) stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie, nie była ona również – po wydaniu przez biegłego drugiej pisemnej opinii uzupełniającej – podważana przez strony procesu.

Godzi się również przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99,

OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinonego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie

za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego,

a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawinonego działania innego podmiotu. Jednocześnie, jak wskazał pośrednio biegły w pisemnej opinii, zastosowanie przy naprawie pojazdu marki I. dostępnych na rynku zamienników, mogłoby nie skutkować przywróceniem pojazdu do stanu sprzed szkody. Biegły zaakcentował przy tym, że użycie do naprawy pojazdu części pochodzących od producenta pojazdu nie spowoduje wzrostu jego wartości. Co relewantne, pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w (...), były montowane jakiegokolwiek zamienniki, a także, by pojazd ten posiadał inne uszkodzenia, bądź też był poddany jakimkolwiek naprawom, które mogłyby mieć wpływ na oszacowanie jego wartości.

Wskazać wreszcie należy, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem zarówno doktryny jak i orzecznictwa, które Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, sygn. akt III CZP 80/11).

Na koniec czynionych w sprawie rozważań wyjaśnić należy, iż powód był uprawniony do żądania odszkodowania wyrażonego w kwocie netto. W sprawie nie budziło wątpliwości, iż pierwotny wierzyciel, jako osoba wykorzystująca pojazd do celów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, otrzymał częściowe odszkodowanie w kwocie netto i takie też odszkodowanie było należne na jego rzecz, co prowadzi do wniosku, iż cedując na rzecz powoda przysługującą mu względem pozwanego wierzytelność, przeniósł tę wierzytelność właśnie w kwocie netto jako, że nie mógł przenieść więcej praw niż sam posiadał. Powód miał przy tym pełną świadomość powyższego, czego dowodem jest choćby treść pisma procesowego z dnia 18 września 2017 roku (k. 165-166), w treści którego odnosząc się do ceny nowej windy załadunkowej powód operuje kwotami netto.

Skoro zatem niezbędny koszt naprawy samochodu marki I. uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 25 kwietnia 2014 roku wynosi 11.286,49 zł netto, wysokość należnego powodowi odszkodowania kształtuje się na tym samym poziomie. Do dnia wyrokowania pozwany wypłacił z tytułu odszkodowania świadczenie w kwocie 6.945,05 zł (kwota ta została wypłacona właścicielowi pojazdu i nie była objęta umową cesji), a zatem do dopłaty pozostaje kwota 4.341,44 zł. W pozostałym zakresie, żądanie powoda, jako wygórowane i nieudowodnione, podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.341,44 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 listopada 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Podstawę żądania odsetkowego powoda stanowi przepis

art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. W myśl art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociaż by opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie). Natomiast zgodnie z treścią przepisu art. 14 ust. 1 i 2 ustawy

o ubezpieczeniach obowiązkowych..., zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie, gdyby jednak wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym, przy zachowaniu należytej staranności, wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że ubezpieczyciel popada w opóźnienie, jeśli nie spełni świadczenia, które zostało mu zgłoszone kwotowo, w terminach zakreślonych w przepisach, o których mowa wyżej. Oprócz bowiem zawiadomienia o wypadku (ubezpieczeniowym) wierzyciel powinien określić swoje roszczenie. Od chwili zgłoszenia przez niego roszczeń zakład pozostaje w opóźnieniu, o ile oczywiście roszczenia te będą uzasadnione (por. m.in. wyrok Spółce Akcyjnej w B. z dnia 11 grudnia 2013 r., I ACa 584/13, LEX nr 1409085; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 r., I ACa 693/13, LEX nr 1388893; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209; por. wyrok SO w Łodzi z dnia 26 czerwca 2014r., III Ca 1767/13, por. wyrok Spółce Akcyjnej w B. z dnia 25 lutego 2015 r., I ACa 819/14, wyrok SA w Łodzi z dnia 5 marca 2014 r., I ACa 1181/13). Godzi się ponadto przypomnieć, że zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty. Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy wskazać należy, że pozwany wydał decyzję o przyznaniu odszkodowania w dniu 11 maja 2014 roku, zaś z materiału dowodowego zaoferowanego przez strony nie wynika, aby od tej decyzji właściciel pojazdu wnosił odwołanie (pismo pozwanego z dnia 17 grudnia 2014 roku o odmowie przyznania świadczenia dotyczy wyłącznie żądania D. D. przyznania odszkodowania z tytułu utraconych zarobków). Materiał dowodowy nie daje również podstaw do przyjęcia, iż powód, po nabyciu praw do odszkodowania, wystąpił z jakimkolwiek roszczeniem wobec pozwanego. W konsekwencji należało przyjąć, iż pierwszym wezwaniem do zapłaty wystosowanym do pozwanego był odpis pozwu, doręczony pozwanemu w dniu 21 listopada 2016 roku – k. 104 (wraz z przesłanym pozwanemu odpisem postanowienia z dnia 10 czerwca 2016 roku – k. 8-9 – nie przesłano odpisu pozwu, z kolei przesyłka zawierająca odpis pozwu oraz wezwanie na termin rozprawy w dniu 16 listopada 2016 roku – k. 23 – została błędnie zaadresowana, a przez to niedoręczona pozwanemu). Skoro tak, w świetle przedstawionych wyżej poglądów judykatury oraz treści art. 476 k.c., należało przyjąć, iż powód mógł się zasadnie domagać odsetek od należnego mu roszczenia odszkodowawczego dopiero od dnia 22 listopada 2016 roku. W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe powoda Sąd oddalił.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c.  
w zw. z art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała sprawę w 85 % i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 2.672 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 255 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty zastępstwa adwokata w kwocie 2.400 zł – § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym na datę wniesienia pozwu (Dz.U. z 2015, poz. 1800).

Z kolei koszty poniesione przez pozwanego wyniosły łącznie 2.900 zł i obejmowały: koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 2.400 zł – § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym na datę wniesienia pozwu (Dz.U. z 2015, poz. 1804) oraz uiszczoną zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego.

Całość poniesionych przez strony procesu kosztów sądowych wyniosła zatem 5.572 zł.

Powód wygrał spór w 85 %, a przegrał w 15 %. Powód winien zatem ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 835,80 zł (15 % kwoty ogólnej), a pozwany 4.736,20 zł (85 % kwoty ogólnej).

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.836,20 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c., Sąd stosownie do wyniku przedmiotowej sprawy, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi: od powoda z zaliczki uiszczonej przelewem w dniu 7 lutego 2017 roku – kwotę 186,25 zł, od pozwanego – kwotę 1.055,48 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyło się wynagrodzenie biegłego.

Ponadto Sąd nakazał zwrócić na rzecz powoda ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 313,25 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, stosownie do treści art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.